

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Przebiega miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 7,000.

Wniosek czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 30.259

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 1.200 mk.; za tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

BANK

TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

Oddział w Wilnie

Mickiewicza Nr. 29

niniejszem ogłasza, że przyjmuje wkłady i wydaje pożyczki w markach polskich z relacją do złotego polskiego.

SELMA LAGERLÖF

LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI

Z UPOWAŻNIENIA AUTORKI
PRZEŁOŻYŁ Z ORYGINAŁU SZWEDZKIEGO KONSTANTY BUKOWSKI
CENA 2.500 mk.

Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

OD ADMINISTRACJI ZAWIADOMIENIE

Administracja „Słowa” zawiadamia, że są do odebrania ofiary złożone na następujące cele:

- „ Na Pomnik Syrokomli,
- „ Pomnik Poniatowskiego,
- „ Cegielkę Góry Zamkowej,
- „ Instytut Gazowy,
- „ Repatr. do rozp. Białego Krzyża,
- „ Pogotowie Ratunkowe Dla Dzieci,
- „ Czerwony Krzyż,
- „ Macierz Szkolną,
- „ Bratnią Pomoc Akademicką,
- „ Ognisko Akademickie.

Uprasza o wydelegowanie osób upoważnionych po odbiór sum przeznaczonych na cele powyższe

Wydawnictwo „Słowo“.

STUDJA [Scenka literacko-artystyczna]

Mickiewicza 22 sala Bristolu

Od soboty dn. 17 lutego codziennie o godz. 7 i 9 wiecz.

SZOPKA AKADEMICKA

w 4 częściach. — Chór z 28 osób. — Przeszło 50 lalek.

N A D T O:

„Ave Maria” — Gounoda
„Słowik” — muz. Strawińskiego

„Valse funebre” muz. Sibelinsa
„Niebieska chryzantema” — pantomina muzyczna.

Występ pierwszorzędnych akt. — Dyrektor: W. Derwis, kier. lit. W. Horowicz, inscenizacja J. Kolberg, dekoracje P. Peraeki.

Bilety do nabycia w Kawiarni „Czerwonego Sztrala” lub przy Kasie.

CEGŁY (ręczną i maszynową)

Dachówki

(karpiovkę, falcówkę, żłobioną, rzymską, mnichy, mniszkę itp.)

Cement, wapno

siatki Rabica do ogrodzeń i wszelkie artykuły w zakresie budownictwa wchodzące

TOW. „TECHPOM”

SP. AKC.
WARSZAWA, Warecka 10,
tel. 143-23.

II-ga Szopka Akademicka

(Betlejski Wileński)

Przedstawienia odbędą się we wtorek, 13-go i piątek 16 lutego w Sali Ogniska Akadem. (Wielka 54). Pocz. o g. 8.30.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Ostatnie występy K. Adwentowicza
Dziś poraz 2-gi

Kolega Crampton

komedja w 5 aktach G. Hauptmana.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI

(Pohulanka)

Piątek premiera
„Trubadur”
opera.

Sobota
„Trubadur”
opera.

TEATR (m. Syrokomli)

(m. porażeniowy)

Piątek
„Intryga i miłość”
tragedja.

Sobota
„Intryga i miłość”
tragedja.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Restauracja przy hotelu Niszkowskiego

Bakszta Nr. 2 pod nowym zarządem

Lokal z komfortem urządzone. — Gabinety. — Kuchnia z Warszawy. — Orkiestra. — Przyjazd słynnego Jazz-Bandisty z Gdańska.

Dekadencja parlamentaryzmu w Polsce.

Zawód publicystyczny ma to do siebie, iż zmusza do częstego powtarzania pewnych tez. Od lat kilku, pod pseudonimem poniżej skreślonym, napisałem dziesiątki artykułów o dążeniu do omnipotencji, którą ujawniał Sejm polski. W epoc Sejm suwerennego nie tylko, iż komisje sejmowe obalały ministrów, ale wglądały w sądownictwo i był nawet wypadek, iż uchwała komisyjna skasowała wyrok jakiegoś sądu wojkowego. Te omnipotencyjne tendencje unicestwiała nawet pozory praworządności w Polsce. Naogół biorąc, z trzech dziedzin władzy, o których powiada konstytucja polska: prawodawczej, wykonawczej i sądowej, Sejm suwerenny najmniej zajmował się sprawą prawodawstwa, a czas i siły swe poświęcał ingerencji w dziedzinę bieżącej wewnętrznej i zewnętrznej polityki.

Parlament polski był i niestety pozostał karykaturą parlamentu, a to dlatego, iż na terenie biednej naszej ojczyzny zastosowano eksperyment absurdalnej ordynacji wyborczej. Pomimo to jednak obrońcą praw parlamentu tego absurd-parlamentu, w którym posłowie kradną posrebrzane tyżki, a potem tłómaczą to zjawisko powszechnem pjaństwem panującym na oficjalnych, uroczystych rautach parlamentarnych, — tego parlamentu z bajki, z satyry, obrońcą uprawnień tego zespołu analfabetów była niestety nie lewica, lecz prawica sejmowa. W kampanji przeciwko Naczelnikowi Państwa broniono nie tylko wszechwładzy, ale i aurytetu Sejmu suwerennego, — następnie dla ułatwienia sobie na przyszłość walki z tymże Józefem Piłsudskim, pod przewodnictwem p. Dubanowicza, dziś prezesa jednego z klubów ósemki, uchwalono półbolszewicką konstytucję, która znówu na całkiem bolszewickiej ordynacji wyborczej oparła system dwóch Izb parlamentarnych, przewanych żargonem p. Dubanowicza Sejmem i Senatem (zamiast Sejmu dwuizbowego z Senatem i Izbą poselską), zakreślając temu „Sejmowi” kompetencje nad wyraz szerokie, a Senatowi pozostawiając prawo przemawiania do rewerberów elektrycznych w wielkiej sali instytutu Maryjskiego zawieszonych.

Jednakże i przy najszerszych kompetencjach Sejmu można znaleźć jakąś onych granicę. We wtorek 12 lutego przedstawiciel jednego z ministerstw zaprote stował, aby Komisja Sejmowa wysłała deputację kontrolną w sprawach, które z ustawodaw-

stwem żadnego nie posiadają związku. Przedtem jeszcze premier Sikorski nadesłał do Marszałka Izby Poselskiej trzy listy, które wyraźnie ujawniły zamiary rządu niedopuszczenia, aby bądź poszczególni członkowie Sejmu, bądź Izby Sejmowe przekraczały swe konstytucyjne kompetencje.

Nie bronimy rządu bezkrytycznie. Stanowisko „Słowa” w sprawie Klajpedy i Pasa Neutralnego wyraźnym jest tego dowodem. Ale nie mamy również zamiaru stosować wobec rządu metody również bezkrytycznej, a czysto negatywnej opozycji. Owe sprzeciwianie się ze strony rządu omnipotencyjnym zakusom Sejmu jest rzeczą słuszną i może w przyszłości dać bardzo dobre rezultaty. Omnipotencja Sejmu suwerennego odbiła się fatalnie na naszych stosunkach.

Listy generała Sikorskiego sformułowane bardzo wyraźnie są jakby bardzo słabym echem tego powszechnego w Europie zniechęcenia do form parlamentarnych. We Włoszech przybrało to zniechęcenie formy najdalej posunięte, z rąk parlamentu wzięła władzę jedna organizacja partyjna. W Bawarii istnieje silny ruch antyparlamentarny, który zdążył do ustalenia silnej władzy monarchicznej. We Francji zwiększa swe siły ruch rojalistyczny, a z drugiej strony, opinja publiczna ujawnia coraz nowe projekty bądź przekształcenia parlamentu, bądź powołania na jego miejsce innych jakichś instytucyj.

Ośmielamy się wypowiedzieć zdanie, iż ustroj parlamentarny jest najlepszą formą rządów. Zdanie diametralnie przeciwne wypowiedział na łamach naszego pisma p. Władysław Studnicki, a wśród najbliższych przyjaciół „Słowa” nie brak niewątpliwie ludzi, którzy podzielają jego poglądy. W naszym jednak przekonaniu zło tkwi nie w ustroju parlamentarnym, a w jego zniekształceniach, zwyrodnieniach. Na gruncie angielskim ustroj parlamentarny jest idea-

lem. W Polsce główną cechą zarówno prawa konstytucyjnego, jak i innych ustaw jest nieliczenie się z realnymi, rzeczywistymi warunkami. Oto naprzykład łączna ilość członków obu Izb wynosi 555 osób. To stanowczo za wiele na Polskę. Każdy członek Sejmu powinien posiadać minimum pewnych cech i pewnych zalet, które trudno jest znaleźć w Polsce w takiej ilości. W literaturze politycznej angielskiej często się spotyka z argumentem o braku ludzi odpowiednich, ale w Polsce

niestety argument taki uważa się za dziwny.

Dekadencją parlamentaryzmu polskiego jest absurdalna ordynacja wyborcza, o której cechach i skutkach szeroko pisaliśmy w okresie przedwyborczym. Oparcie wyborów parlamentu na tak szerokich podstawach, w naszych analfabetycznych warunkach, jest doprowadzeniem zasady parlamentarnej *ad absurdum*. Jeżeli nie Izba Poselska, to przynajmniej Senat, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części powinien się opierać o klasy oświecone narodu.

Zdaniem naszym dążenia do naprawy Rzeczypospolitej nie powinny się zwracać przeciwko ustrojowi parlamentarnemu, lecz przeciwko jego zwyrodnieniu, spaczeniu, dekadencji. Komisje sejmowe nie powinny obalać na własną rękę ministrów, ani kasować wyroków sądów, 555 członków sejmu nie powinno dzień w dzień dostarczać najliczniejszego kontyngentu pasażerów I klasy poociągów pocieszonych, lecz Sejm, jako całość, nie powinien także zostawiać nader ważnych dziedzin życia publicznego, np. ustawodawstwa wojskowego, w stanie *ex lex*.

Zasadniczo wspomnieć także należy, iż klasyczny ustrój parla-

mentarny, prócz czynników partyjnych swych dwóch Izb, zna również czynnik apartyjny, t. j. monarchę, który jest całego systemu archimedesowym punktem oparcia. Stosunek Izby Poselskiej do Senatu jest także w Polsce anomalią. Pod dumną nazwą Senatu ukrywa się bowiem nędza. Senat nie różni się od Izby Poselskiej swym składem, oparty jest o ten sam absurd tej samej ordynacji, lecz różni się dotkliwie od Izby Niższej brakiem wszelkiej wogóle kompetencji. Konstytucja 17 marca dała nam ustrój parlamentarny w formie zupełnej jego dekadencji. Naprawa Rzeczypospolitej nie powinna dążyć do zniesienia w Polsce ustroju parlamentarnego, lecz do odzyskania dla niego jego cech istotnych i zasadniczych.

Cat.

Nowoczesne ustawodawstwo polskie w dalszym ciągu ujawnia dziwną perversję w poniewieraniu historycznej polskiej terminologii prawnej. Sąd sejmowy odradza się jako instytucja w zupełnie tym samym charakterze, w którym zasiadał wtedy, gdy sądził Łukasiewskiego. Jednakże zamiast nazwy „Sąd Sejmowy” będzie nosił nazwę „Trybunał Stanu”, taksamo jak spadkobierca Trybunału, nazywa się „Sąd Najwyższy”

Z Pasa Neutralnego.

Objęcie pasa neutralnego.

Akcja objęcia części pasa neutralnego przez administrację polską rozpoczęła się wczoraj dn. 15 lutego o g. 7 rano. Akcję tę prowadzi policja państwowa. Wydały zostały zarządzenia, celem niezwłocznego zorganizowania administracji. Tymczasowo wyznaczeni zostali setki gromadzący w miejscowościach objętych aż do chwili uregulowania tej sprawy w myśl istniejących przepisów. Niezwłocznie po objęciu całej przypadającej Polsce części pasa neutralnego wydane zostaną zarządzenia, zmierzające do organizacji władz samorządowych zgodnie z przepisami obowiązującymi w Rzeczypospolitej.

Jednocześnie z akcją policji wyruszyły pociągi robocze na tor kolejowy w kierunku stacji Olkieni w celu niezwłocznego podjęcia robót około naprawy linii kolejowej Wilno Grodno, mostów na tej linii, oraz instalacji linii tele-

graficznej. Roboty te potrwać prawdopodobnie 8 dni.

Wśród ludności polskiej przynajmniej nam części pasa neutralnego panuje nastrój niecierpliwego oczekiwania. Stwierdzono, że ludność litewska i żydowska najwzrostniej ze względów gospodarczych przychylnie odnosi się do sprawy objęcia pasa neutralnego przez władze polskie. (A. w.)

Odezwa Delegata Rządu.

Delegat Rządu wydał następującą odezwę:
Do mieszkańców byłego pasa neutralnego.

Przeszło dwuletni okres niepewności, bezprawia i braku wszelkich normalnych warunków życia został dla was zakończony z dniem dzisiejszym. Rząd polski obejmuje w posiadanie te miejscowości b. pasa neutralnego, które przypadły Polsce na skutek uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 2 lutego 1923 r. Rozciągając na tę ziemię administrację państwową Rzeczypospolitej, zwracam

się do wszystkich mieszkańców z wezwaniem, aby pozostając nadal przy swoich warsztatach pracy okazali władzom współdziałanie w dążeniu do zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa na przyjmowanych terenach.

Oświadczam, iż wszystkim bez różnicy narodowości zapewnią się jednakie prawo i traktowanie. Równocześnie żądać się będzie równego spełniania obowiązków. Nie wątpię, że ludność obejmowanych terenów z całą powagą i lojalnością odniesie się do biorących ją pod opiekę władz polskich. Byłoby niezmiernie ubolewania godne, gdyby mogły się znaleźć jednostki przestępcze skłonne do oporu lub przeciwdziałania legalnym władzom. Podobne objawy musiałby zostać niezwłocznie z całą surowością skarcone i unieszkodliwione. Jestem przekonany, że środki te nie będą potrzebowały być nigdzie użyte. Znam bowiem szczerze i serdecznie uczucia, żywione przez przeważającą większość ludności b. Pasa Neutralnego względem Polski. Niech od dnia dzisiejszego ustają wszelkie swary i waśnie pomiędzy Polakami a Litwinami. Niech dzień dzisiejszy będzie dla was początkiem normalnej, twórczej pracy pokojowej pod osłoną praw i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wilno 15 lutego 1923 r.

(—) Walery Roman.
Delegat Rządu w Wilnie.

Odezwa ta w językach polskim i litewskim zostanie rozplakowana w całej objętej przez władze polskie części pasa neutralnego w miarę zajmowania poszczególnych miejscowości. (A. w.)

Delegat Rządu do Ministra Spraw Wewnętrznych Rządu Litewskiego.

Delegat Rządu wysłał w środę następującą radio depezę do Kowna:

Kowno—Minister Spraw Wewnętrznych.

Z polecenia mojego Rządu przystępuję w dniu 15 lutego do objęcia przez podległe mi organy administracyjne tej części terytorjum b. pasa neutralnego, która zgodnie z uchwałą Rady Ligi Narodów z dnia 2 lutego r. b. została poddana władzy polskiej. Komunikując o powyższem, mam zaszczyt prosić pana Ministra o wydanie podległym Mu organom, które będą obejmowały tereny przyznane administracji litewskiej, zarządzeń, zmierzających ku zapobieżeniu możliwym nieporozumieniom przy wykonaniu przez władze administracyjne obu państw poruczonych im przez ich Rządy czynności. Czekam na odpowiedź radiotelegraficzną.

(—) Walery Roman.
Delegat Rządu w Wilnie.

Radjo zostało zredagowane w języku francuskim. Radiostacja kowieńska potwierdziła odbiór depezy.

Przyjmowanie pasa neutralnego.

Rozpoczęta w dniu 15 lutego akcja obejmowania przez polskie władze administracyjne przyznanej Polsce części pasa neutralnego doprowadziła do chwili obecnej do zajęcia wsi: Markowszczyzny, Odesa, Skopska i Uzuleje. W okolicach wsi Puzkarnia słychać strzały karabinów maszynowych. W ostatniej chwili o g. 12 w południe nadeszła wiadomość o zajęciu przez naszą administrację wsi Puzkarnia. Litewskie oddziały partyzanckie stawiały opór. Ranni z naszej strony 1 oficer i 2 żołnierzy z baonu Straży granicznej. Poza tem te same oddziały wysadziły pod Wujkowem most. (A. w.)

Rozpacz mieszkańców gm. Janiskiej.

Od mieszkańców gm. Janiskiej nadeszły wiadomości, według których ludność odchodzących według uchwały Rady Ligi Narodów pod administrację litewską wsi Madejki, Szakaliszki, Poudenie, Adrułańce, Możule, Bijany, Szarej kizki, oraz kilkanaście drobnych zaścianków ogłosiła dnia 13 b. m. mobilizację wszystkich mężczyzn. Następnego dnia ludność pochwytała za broń, formując się w drobne oddziały, w celu obrony przed władzami litewskimi, które usiłowały pas zająć. W nocy z 14 na 15 b. m. wiele kobiet i dzieci z wymienionych powyżej okolic zostało wysłanych przez ich mężów poza linię demarkacyjną na stronę polską. Dalszych szczegółów brak. O jakichkolwiek walkach narazie nie słychać. (A. w.)

Dalszy ciąg akcji obejmowania pasa neutralnego.

W dalszym ciągu kompanja straży granicznej zajęła wsie Czarne, Kowale i Wujkovo. Pod Wujkowem litewskie oddziały partyzanckie wysadziły most. Rozegrana potyczka pod wsią Puzkarnia trwała przez czas dłuższy, poczem wieś przeszła w nasze ręce. Na południu kompanja policji państwowej zajęła wsie Kukle i Bortele. Do g. 2 po południu nie nadeszły żadne wiadomości o zajęciu przez władze litewskie przyznanych im decyzją Ligi Narodów terenów. (A. w.)

Niezwłocznie po objęciu przez administrację polską przyznanej części pasa neutralnego zostaną wydane zarządzenia, wzywające mieszkańców do dobrowolnego złożenia posiadanej broni, poczem po upływie pewnego terminu broń będzie skonfiskowana. (A. w.)

Walki trwają.

WILNO. 15-IL. (Pat.). (godz. 17-ta). W rejonie trockim zajęte są Wizgirdy. W rejonie Klepacze Gudatynie ogień trwa.

Reforma administracji w Polsce

WARSZAWA. (Pat.) W dniach 12 i 13 odbyły się w Pałacu Namiestnikowskim pierwsze posiedzenia Komisji dla reformy administracji, powołanej przez Prezesa Rady Ministrów generała Sikorskiego. Na pierwszym posiedzeniu przedstawił Prezes Rady Ministrów plan reformy administracji państwowej, oparty na zasadach ustalonych w Konstytucji. Jednym z głównych punktów tego planu jest przeprowadzenie zespolenia organów administracji I-szej i II-giej instancji w rękę władzy politycznej. Zgodnie z postanowieniem artykułu 66 Konstytucji zespolenie obejmie wszystkie organy administracji, których działalność powinna być skoordynowana do jednej linii polityki państwowej.

Stopień zespolenia będzie rozmaity, zależnie od poszczególnych działów administracji. Tam, gdzie względy techniczne na to pozwalają, będą pewne działy administracji wcielone do województwa, względnie starostwa. O ile zaś względy praktyczne wymagają, by dany dział administracji posiadał swe odrębne organy, ma być zapewniony wojewodom i starostom odpowiedni wpływ i nadzór nad ich działalnością. Poza tem w odniesieniu do niektórych działów administracji, jak kolejowej i pocztowej, ze względu na ich ważność dla obrony państwa, ma być przyznany wojewodom i starostom głos doradczy.

Przy obsadzeniu ważniejszych kierowniczych stanowisk zamierzone zespolenie umożliwi jednolity kierunek w administracji państwowej oraz harmonijne i sprężyste jej funkcjonowanie, podniesie władze i autorytet wojewodów i starostów jako reprezentantów rządu, a w wypadkach wcielenia pewnego działu administracji do władzy politycznej zmniejszy wydatki personalne i rzeczowe.

Łącznie z reorganizacją władz administracyjnych ma nastąpić przeprowadzenie odpowiadającego wymaganiom administracji podziału terytorjalnego Państwa. Dotychczasowy podział terytorjalny wykazuje braki w dwóch kierunkach: po pierwsze poszczególne okręgi administracyjne I ej instancji są bardzo niejednolite pod względem obszaru i zaludnienia, po drugie dla poszczególnych działów administracji państwowej w niespolonych województwach i starostwach istnieją odrębne podziały terytorjalne, które niekiedy nie liczą się zupełnie z podziałem administracyjnym.

Równocześnie z reorganizacją zewnętrzną władz administracyjnych zamierzona jest rewizja systemu administracji i biurowości, celem osiągnięcia możliwie naj-

Opera w Wilnie.

Teatr Wielki w ciągu ubiegłego tygodnia dał szereg występów gościnnych, które chcemy omówić w porządku chronologicznym.

Najpierw przedstawił się w partji Walentyna w gounodowskim „Faucie” p. *Mikołaj Jachno*, były śpiewak opery moskiewskiej i krakowskiej. Znany już był młody artysta naszej publiczności z kilkakrotnych występów koncertowych i ponownie wykazał bardzo ładny głos basowo-barytonowy o skali dość rozległej, wymagający jeszcze większej kultury artystycznej. Śpiew p. J. obecnie jeszcze nie jest dostatecznie wycieniony dynamicznie i utrzymany przeważnie w tonie silnym, trochę zajednostajnym, a i frazowanie niezupełnie bez zarzutu. Powinien się też p. J. wystrzegać atakowania każdej dłuższej nuty, rozpoczynając ją piano i robiąc na niej crescendo; sprawia to wrażenie jakiegoś wypychania dźwięku, co nie jest zgodne z zasadami śpiewu prawdziwie artystycznego i łatwo przechodzi w nieprzyjemną manierę. Poza temi najbardziej się uwidoczniającymi wadami, śpiew młodego artysty, w połączeniu z grą dość ożywioną, miał wiele cech sympatycznych i zjednał mu życzliwość publiczności, darzącej

go szczerym poklaskiem. Powtórnym występem p. J. w tejże partji wypadł jeszcze lepiej; szczególnie scena po pojedynku lepiej była wykonana, skutkiem szerszego zastosowania *diminuendo* w ostatnich frazesach muzycznych przed zgonem.

W związku z drugim występem p. Jachno odbył się też pierwszy występ w partji Małgorzaty p. *Ireny Larar*. Trudno znać powody, zachęcające kierownictwo teatru do urzędzenia *takiego* występu. Zamiast wykorzystania niezaprzeczonego zainteresowania naszej publiczności młodą artystką i jej dalszym rozwojem, zrobiono—chyba—wszystko, aby debiut ten wypadł w najniekorzystniejszych warunkach i możliwie go zlekceważyć. Już same postawienie tego przedstawienia w *niezłą po południu* jest tego niezbitym dowodem, wzmocnionym jeszcze przez afiszę, opiewającą występ tylko p. Jachno *czcionkami dużymi* i niczem nie zaznaczające debiutu p. Larar, wymienionej za ledwie zwykłym drukiem w spisie wykonawców, wówczas kiedy występ jej, naznaczony na wieczór i podobnie zareklamowany jak pierwszy debiut w „Trawiacie”, byłby niewątpliwie ściągającym

na ilość publiczności premierowej i zrobił kasę. Lecz nie na tem jeszcze koniec: zmuszono p. Larar do występu—*po raz pierwszy w życiu w partji tak odpowiedzialnej*—tylko po próbie porozumiewawczej, przy fortepianie w gabinecie kapelmistrza, *bez najmniejszej nawet próby scenicznej*. Jak się to komu podoba?.. Wobec takiego postawienia całej rzeczy, na większe jeszcze uznanie zasługuje utalentowana debiutantka, że się nie skończyło niepospolitym skandalem teatralnym, jaki się mógł łatwo stać w tym razie.

Jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie nagromadzone trudności, trzeba stwierdzić, że p. Larar zwycięsko je pokonała. Widocznym było najzupełniejsze opanowanie pamięciowe jak strony wokalne, tak i scenicznej całej partji, co się stanowczo przyczyniło do wręcz zdumiewającej—w tych warunkach—swobody i pewności wykonania. Od pierwszego występu w „Trawiacie”, dało się zauważyć duży postęp w śpiewie; nawet medjum głosu stało się piękniejsze i w koloraturze przyniósł dokładności. Gra sceniczna dowodziła przemysłienia wszystkich szczegółów tak psychicznie urozmaiconej roli, wykonanie jej było okazzone niewątpliwie znacznym talentem dramatycznym.

W piątek wystąpił gościnnie p. *Dimitr Smirnow* jako Alfred w „Trawiacie”, mając za partnerkę p. Larar, jedyną u nas w tym sezonie i coraz lepszą wykonawczynią partji Violetty. Ponieważ p. Smirnow śpiewał swą partję po włosku, więc i p. Larar w duetach z nim też śpiewała po włosku, po nauczaniu się, w ciągu paru dni, swej partji w tym języku.

Ze p. Smirnow jest śpiewakiem wybitnym i teraz jeszcze mającym ładne medjum głosu, nie ulega wątpliwości, jak również i to, że jego wykonanie nie jest wolne od zmanierowania i że jego rzeczywista wartość artystyczna nie dorasta do wysokości, do jakiej on pretenduje i zreczną reklamą stara się to rozpowszechnić. Występ p. Smirnowa piątkowy nie zadowolnił bezwzględnie nawet jego zdecydowanych wielbicieli. Głos jego na nutach wysokich w forte brzmiał twardo i krzykliwie, a też intonacja nie była bez zarzutu. Gra sceniczna była niestaranna, jakby tylko markowana chwilami, a scena aktu trzeciego raziła brutalnością.

Od pamiętnego koncertu „trzydziestusiedmuminutowego”, kiedy ścisł w sali Miejskiej był

wręcz groźny dla wszystkich, znała już nasza publiczność p. Smirnowa z występów niejednokrotnych i widocznie „gwiazda” jego tu już bardzo zbladła. Na występie w „Trawiacie” nadmierne przepiewanie już nie było, a koncert wtorkowy, pomimo dość dużej ilości osób, mających wstęp darmowy, świecił licznymi miejscami pustymi.

Artysta był jeszcze mniej usposobiony, więc tylko w łatwiejszych śpiewach mógł prawdziwie zadowolnić, a większych arjach jeszcze więcej się uwidoczniały wszelkie braki zauważone w piątek.

Przyjmująca udział sopranistka p. *Berta Kreisberg* nie ma ani dużego, ani rozległego głosu. Dość umiejętnie zaśpiewała śpiewy starowłoskie i parę ładnych piosenek Karłowicza. Mazurek Chojna i „Danza” Rossiniego zupełnie się nie nadają, albowiem brak śpiewacze koloratury, a tylko wymowa tekstu wyraźna.

Przedstawienie piątkowe dowiodło, że można je zakończyć bez przeciągania za północ.

Obyż to stało tak było!..

M. Józefowicz.

większej sprawności w urzędowaniu i zmniejszenia wydatków administracji. Prezes Rady Ministrów podniósł również kwestję odpowiedzialnej egzekutywy dla władz administracyjnych. Ważne znaczenie będzie miała w tym względzie ostateczna interpretacja artykułu 72-go Konstytucji, która w sprawach administracyjno-karnych wprowadza odwołanie się do sądów od orzeczeń, wydanych przez władze administracyjne I jej instancji.

Równoległe z reformą administracji państwowej zamierza rząd przystąpić do zorganizowania samorządu we wszystkich trzech stopniach według zasad ustalonych w Konstytucji. Sprawa ta jest bardzo pilna i ważna i jej załatwienie przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia administracji w państwie. Przy organizowaniu samorządu gminnego będą wzięte pod uwagę odmienne stosunki w poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej oraz nierówne przygotowanie ludności do udziału w administracji. Ze względu na obszerny zakres spraw, jakie przypadają samorządom, będą opracowane odpowiednie przepisy o nadzorze nad samorządem. Nadzór ten będzie poddany kompetencji odpowiednich ministerstw, co osiągnie się przez właściwą interpretację Konstytucji.

Nad poruszoną przez Prezesa Ministrów sprawą przeprowadzono dyskusję, która miała charakter dyskusji wstępnej. Kwestja zespolenia organów administracji pierwszej i drugiej instancji w ręku władzy politycznej zyskała jednolitą aprobatę z tym, że zespolenie to zgodnie z Konstytucją obracać się musi w granicach możliwości technicznej. Jest to nieodzowny warunek podjęcia jednolitej polityki administracyjnej i wzmocnienia władzy wojewody, który winien się stać mężem zaufania rządu centralnego. Zespolenia domagają się również względy obrony państwa. Podniesiono, że opinia publiczna jest również za zespoleniem, gdyż dotychczasowy stan daje się bardzo odczuwać ludności.

W kwestji podziału terytorjalnego poszczególnych działów administracji wypowiedziano się przeciw ogólnym zasadniczym zmianom w tym kierunku, ponieważ mogłyby one wywołać wstrząsanie w organizmie administracyjnym, a w razie zmniejszenia poszczególnych okręgów administracyjnych powstałyby wielkie trudności w uzyskaniu ludzi i pomieszczeń dla nowoutworzonych urzędów. Oświadczone się nadto za zmianą podziału terytorjalnego w tym kierunku, by okręgi poszczególnych działów administracji mieściły się w okręgach województw, w granicach zaś województw przeprowadzić należy poprawki, poddyktowane potrzebami życiowymi, przyczem podział według dzielnic nie ma być bezwzględnie przestrzegany.

Pozatem wypowiedziano się sta-

nowczo w myśl propozycji rządu za koniecznością uzgodnienia poszczególnych działów administracji państwa, które dotychczas traktowano odrębnie, co doprowadziło do wytworzenia bardzo rozmaitej, a częstokroć ze sobą sprzecznej, organizacji sieci administracyjnej. W kwestji samorządu ujawniła się różnica zdań co do tego, czy ma być jednostkowy jak w Małopolsce, czy też zbiorowy jak w byłej Kongresówce. Wystąpiono również z koncepcją, aby ogólną ustawą ramową przekazać ustawodawstwu wojewódzkiemu unormowanie tej kwestji.

Pozatem jednogłośnie uznano konieczność jaknajprędzszego organizowania autonomii wojewódzkiej.

Dyskusja ta miała znaczenie orientacyjne, główną zaś pracą, polegającą na dokładnym rozpatrzeniu poszczególnych spraw w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami, i postawienie pewnych tez przeprowadzą podkomisje. Wyłoniono 3 podkomisje: jedna—dla spraw zespolenia organów administracji w pierwszej i drugiej instancji w wykonaniu art. 64 Konstytucji z przewodniczącym Kasznica i członkami: Moskałewskim, Januszewskim, Rybakim i Kątskim; druga—dla spraw podziału terytorjalnego z przewodniczącym Karczewskim oraz członkami: Eberhardtem, Ol-

pińskim i Rybakim; trzecia dla spraw samorządu z przewodniczącym Bobrzyńskim oraz członkami: Bukowieckim, Januszewskim, Starczewskim, Opińskim i Weissbrodem. Ponadto utworzona będzie jeszcze podkomisja dla spraw uproszczenia systemu administracji i biurowości; narazie wstrzymano się z jej utworzeniem, ponieważ Prezes Rady Ministrów zarządził przedłożenie sobie przez Ministerstwa materiałów w tej kwestji, na podstawie których przedstawi podkomisji pewne wnioski do rozpatrzenia.

Celem ułatwienia podkomisjom ich prac wydał Prezes Rady Ministrów zarządzenie, by Ministerstwa wyznaczyły urzędników do udzielenia podkomisjom potrzebnych wyjaśnień. Podkomisje mają ukończyć swe prace do 4 tygodni, poczem zbierze się ponownie komisja i rozpatrzy wspólnie wyniki tych prac, oraz ustali pewne tezy podstawowe dla Rządu przy opracowywaniu projektów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów w zakresie reformy administracji. Na tych końcowych posiedzeniach będą również rozpatrzona sprawa interpretacji art. 72 Konstytucji. Skład komisji, do której należą wybitni znawcy administracji, zarówno ze świata urzędniczego jak i obywatelskiego, daje rękojmię jaknajlepszych wyników jej pracy.

Sejm i Rząd.

Układ sanitarny.

WARSZAWA. (a. w.). Rada Ministrów na posiedzeniu dzisiejszym między innymi rozpatrywać będzie wniosek o ratyfikacji układu sanitarnego polsko-rosyjskiego, wniosek o zatwierdzeniu układu polsko-niemieckiego przez G. Śląsk, oraz sprawy Konsulatu Polskiego w Jerozolimie.

Uroczystości w Krakowie.

WARSZAWA. (a. w.). 26 b. m. Premier generał Sikorski, niektórzy ministrowie, oraz Marszałek Piłsudski wyjeżdżają do Krakowa w celu wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej, która odbędzie się 25 b. m. w celu uczczenia ułanów legionowych poległych pod Rokitną. Uroczystość odbędzie się na Wawelu.

Sprawa obcokrajowców.

WARSZAWA. (a. w.). Generał Sikorski stwierdził, że sprawa obcokrajowców w Polsce powstała skutkiem masowej ucieczki mieszkańców Rosji do Polski w roku 1921. Wówczas M. S. W. ustaliło zasadę, że tylko zbiegowie polityczni mogą znaleźć schronienie na terytorjum Państwa Polskiego. Inne kategorie uchodźców poddane ewidencji i zobowiązano do wyjazdu. Ewidencja nie dała rezultatów, ponieważ zarejestrowało się

około 15,000 uchodźców nie politycznych, gdy liczba ich sięga kilkuset tysięcy osób.

Generał Sikorski podkreśla, że prawo azylu nadal przysługują uchodźcom politycznym. Natomiast w stosunku do tych, którzy uchylili się od rejestracji, zastosowane zostaną zaostrożenia. Do decyzji powołane zostały na całym obszarze Rzeczypospolitej władze pierwszej instancji. To jedynie zagwarantować może sprawność wykonania.

W sprawie tej, mówi generał Sikorski, nadany niepotrzebnie charakter polityczny. Zarządzenie jest zrozumiałe, gdyż żadne Państwo nie może być przytułkiem dla elementów nielegalnie pozostających na jego terytorjum.

Narzućcie charakter polityczny tej sprawie spowodowane zostało chęcią zyskania pewnych argumentów przeciwko rządowi. W związku z tem posłowie żydowscy zmierzają do zmobilizowania wszystkich sił, aby obalić w Senacie Ustawę o prowizorium budżetowym. Głosowanie w Komisji wskazuje, że nie jest to wyłączone. W każdym razie rząd nie zmieni wydanych zarządzeń, których jedyną podstawą jest interes Państwa, którego rząd winien baczenie strzec.

Sprawa Kłajpedy.

Definitywne załatwienie sprawy.

PARYŻ. (Pat.) Havas potwierdza wiadomość, że konferencja ambasadorów uregulowała w zasadzie stan prawny na terytorjum Kłajpedy. Konferencja uznała suwerenność Litwy nad portem pod warunkiem, że Litwa zobowiąże się do podpisania pewnych gwarancji dotyczących mianowicie ułatwień w dziedzinie żeglugi i tranzytu dla państw, sąsiadujących z Litwą. Komisja międzysojusznicza zakończy swoją działalność w Kłajpedzie, jeśli powyższe warunki będą prawie przyjęte przez Litwę. Definitywna decyzja będzie powzięta po otrzymaniu odpowiedzi z Kowna.

Komplikacje.

RYGA. (Pat.) „Rigaische Rundschau“ donosi o Kłajpedzie, jakoby Rząd Simonajtisa nie chciał ustąpić władzy nowemu rządowi, zaakceptowanemu przez Komisję Rady Ambasadorów. Wywołuje to znowu stan napięcia. Wraz z wyładowaniem niewielkiego oddziału francuskiego wśród powstańców litewskich zarządzono ostre pogotowie. Aczkolwiek rząd litewski, donosi korespondent „Rigaische Rundschau“, nakazał obywatelom swoim, którzy wzięli udział w awanturze kłajpedzkiej, powrócić niby to na Litwę do dnia 7 b. m. w samej rzeczy rozporządzenia tego nikt na serio nie bierze, przeciwnie na terytorjum

Kłajpedy przybyszą codziennie nowe oddziały z Litwy. Przedwczoraj przybył nowy, doskonały uzbrojony oddział z Suwałk(?) Również dowódcą powstańca Budrys, który bynajmniej nie jest sam z Kłajpedy, pozostaje tu ciągle. Korespondent „Rigaische Rundschau“ zaprzecza stonowczo uspakajającym wiadomościom rozesyłanym z Królewcą o ustąpieniu rządu Simonajtisa i odjeździe niby już po dokonaniu swej misji Nadzwyczajnej Komisji Ententy. Jedno i drugie—zdaniem „Rigaische Rundschau“, jest nieprawdą.

Galwanowski w Paryżu.

PARYŻ. (Pat.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Ambasadorów, poświęcone sprawie Kłajpedy. Również dzisiaj oczekiwany przyjazd do Paryża Galwanaukasa. Według informacji „Daily Telegraphu“, rząd litewski zachęcający powodzeniem swojej akcji w Kłajpedzie jest zdecydowany zająć nieprzejednane stanowisko w sprawie strefy neutralnej Wileńszczyzny. Oddziały litewskie, zajmujące odcinek strefy z koleją żelazną, mają według informacji „Daily Telegraphu“ stawić opór, jeżeli Polacy będą usiłowali zająć część pasa neutralnego, wyznaczonego im na mocy ostatniej decyzji Rady Ligi Narodów.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

dzo często znajdują się w ręce cykorantów, a patentowane oferty zostają uznane za prawdziwie bojowych żołnierzy.

Tęgie mięśnie, silne kulaki, doskonałe zdrowie, wielka siła fizyczna, które to przymioty są decydującymi w powodzeniu w koszarach i na tyłach, tam, gdzie pięściami przez tłum bliźnich trzeba się przebijać—nie już nie mówią w tyraljerze lub w szarży. Ile razy widziałem pierwszorzędnych siłaczy białych na twarzy i bezsilnych wprost ze strachu, a małe inteligentne pokraki, których siła cała była ich oczy pionące—rwałych się do boju i pewnych zwycięstwa.

Strach—jest to instytucja dlatego zgnębna, że wytrąca człowiekowi inicjatywę i pozbawia go możliwości orientowania się. Gdyby żołnierz tchórz wynosił z niebezpieczeństwa przynajmniej własną osobę, byłoby to pół biedy. Ale przeciwnie, tchórz zasadniczo sam siebie gubi, najniebezpieczniej jest być tchórzem.

W zdaniu, że każdy człowiek się boi, jest trochę prawdy, ale

różnica w intensywności odczuwania strachu jest bardzo duża. Niejeden żołnierz przyzwyczaja się do kul zupełnie prawie—nie sprawiają na niego większego wrażenia, niż rój os przelatujących opodal. Są natomiast ludzie, którym gwizd przelatującej pojedynczej kuli powoduje kurczę wewnętrzną. I tu się zaczyna rola woli. Najwięksi tchórze w fizjologicznym znaczeniu są często bardzo „łojowymi“—tak znaczym jest u nich zapas woli, który pozwala przetrwać uczone wstępu śmierci. Tu się właśnie zaczyna dziedzina wpływu charakteru człowieka na jego postępowanie, wpływu całego tego przygotowania psychicznego, które żołnierz z sobą do wojska przynosi.

Pamiętam, jak się w oddziale partyzanckim Dąbrowskiego biła szlachta laudańska, bielska, oszmiańska. Zapewne byli tam urodzeni zatrafcańci, ale byli i bojaźliwi. Jednak tradycje domowe, wstyd i żądza bohaterstwa głuzyły inne uczucia. Tą drogą można użyć przewagę nad starym żołnierzem, ostrzelanym przez wiele lat na

Kalendarzyk.

Dziś: Juljanny P. M. Juljana M.
Jutro: Patrycjusza B. W. Donata.
Wschód słońca o godz. 7 m. 24.
Zachód „ o godz. 5 m. 05.

WILEŃSKA.

— Z Delegatury rządu. Z dniem 14 b. m. objął urządowanie nowo mianowany przy urzędzie delegata Rządu inspektor Administracji p. Kazimierz Obrocki.

— Otwarcie kursów dokształcających dla nauczycieli szkół średnich. Dnia 12 b. m. w sali gimnazjum im. Lelewela zostały otwarte państwowe kursy dla czynnych nauczycieli szkół średnich m. Wilna.

Otworzył kurs kurator Okręgu Szkolnego p. Z. Gąsiorowski przemówieniem, w którym, podkreślając uciążliwe warunki pracy nauczyciela i utrudniony dostęp do źródeł wiedzy i najnowszych jej wyników, wskazał na konieczność tworzenia takich kursów, których zadaniem jest przerobienie nowych programów ministerjalnych z pogłębieniem zasadniczych partji programu i specjalnem uwzględnieniem współczesnych metod dydaktycznych. Następnie wzytator i naczelnik wydziału programowego Ministerstwa W. R. i O. P. p. B. Nawroczyński wygłosił głęboko ujętą prelekcję na temat „Teoria i praktyka wychowania“, zwracając w zakończeniu

KRONIKA.

nauczycielstwu uwagę na konieczność zaznajomienia się z wynikami badań teoretycznych pedagogiki i nawołując do współpracy z poczynaniami Ministerstwa; zakończył prelekcję złożeniem życzeń w im. pana Ministra.

Kursy obejmują trzy wydziały: polonistykę, matematykę z fizyką i przyrodę z geografją.

Zapisało się ogółem 101 słuchaczy—przyjęto ze względu na brak miejsc w pracowniach uniwersyteckich 86; w tem 54 nauczyciel (lek) ze szkół państwowych 32—z prywatnych; w liczbie 86 jest: 68 Polaków, 2 Litwinów, 2 Rosjan i 14 Żydów.

Wykłady objeli przeważnie profesorowie Uniwersytetu, następnie wzytatorzy i nauczyciele szkół średnich.

— Otwarcie szkoły technicznej w Baranowiczach. Staraniem Wileńskiej Dyrekcji kolejowej w Baranowiczach otwarta została

STUDJA

(scenka artystyczno literacka)
Mickiewicza 22 „Bristol“.

Od soboty d. 17 lutego 1923 r.

Przedstawienie artystyczne

Szopka Akademicka

Początek o g. 7-ej i 9-ej wieczór.

Z rozmyślań na siodle.

Dwa podziały ludzi istnieją w szeregach wojskowych. W koszarach, na ćwiczeniach, w służbie, w pracy przy koniach rozróżnia się chłopaków „morowych“ i „ofermy“. Pierwszym się wszystkim udaje, drugim nie. Pierwsi są faworytami p.p. kaprali i plutonowych, „ofermy“ są pośmiewiskiem kolegów.

Ale gdy wojsko ruszy na front, gdy zamiast ćwiczeń żołnierze znajdują się w długiej linii poprzez łaki, rolę i błota, gdy brzęczące znaczna kule, gdy się wjeżdża w szpic i na obserwację—ustalony podział „morowych“ i „ofermy“ zaczyna się zarysowywać, psuć, pękać. Obok niego powstanie drugi podział, różny od pierwszego. Są to chłopacy „bojowi“ i „cykoranci“. „Cykorant“ niewdzięczne to słowo, wywodzące się z cykorji, a treść swą biorące w niecenzuralem porównaniu, oznacza tchórz: „cykorja“ we wszystkich pułkach Rzeczypospolitej znaczy to samo, co bojacz. I oto morowe chłopaki bar-

wielu polach, nawet nad kozakiem. Kozacy, nieźrównani kawalerzyści, bynajmniej nie są nieustraszeni.

Drugą zaporą, którą żołnierz przyswyciężyć musi, jest chęć snu. Bezsenność męczy więcej, niż głód. Normalny człowiek, nocujący w łóżku, nigdy nie jest obecny, jeżeli można się tak wyrazić, w momencie swego zasypiania. Otóż żołnierz w marzu zna doskonale chwilę zasypiania, po której natychmiast się budzi. Po kilku nieprzespanych nocach, zwłaszcza pomiędzy godziną 12 a 3 na głowę człowiekowi nasuwa się co chwila coś, jak gdyby druga żelazna czaszka, człowiek traci przytomność chwytając jedną ręką za siodło—i budzi się. Przyjemność ta powtarza się co chwilę. Prócz tego niemiły jest sen na jawie—podczas którego człowiek uprzytamnia sobie, co się naokoło niego dzieje i podaje to szepcąc do swej wiadomości. Waka ze snem, który to sen nie wydaje się być nimfa powabną, lecz wampirem czarnym i okrutnym, musi wyczerzyć wszystkie siły.

Powyżej wskazane momenty

tłumaczą wagę woli w peregrinacjach marszowych i chwilach boju. Dużo żołnierza oddaje się do niewoli, lub skazuje na niebezpieczeństwo tylko dlatego, że chce spać. Dlatego tak ważnym jest nastrój panujący wśród żołnierzy. Należy, by żołnierz w czasie operacji był w ciągłej emocji, podnieceniu, żądzy bohaterstwa. Po dobie, jak koń się przedzi męczy niż człowiek, męczy się daleko przedzi więcej człowiek bezideowy dla którego woja jest służbą niż ochotnik, dla którego jest ona ofiarą i czynem własnym. Stąd wpływa znaczenie inteligenta w wojsku. Inteligent o głowę przewyższającą zwykłych koleżków na polu walki, chociażby fizyczne jego kwalifikacje były bardzo mierne.

Cat.

Mława 28 sierpnia 1920 r.

średnia szkoła techniczna kolejowa z prawami szkół średnich na wzór przedwojennych szkół technicznych w Warszawie i Petersburgu. (w.a.p.)

— **We środę wieczorem opuścił Wilno Szef Sztabu Generalnego Marszałek Józef Piłsudski.**

— **Nominacja Archimandryty Antoniusza.** Mianowany przez metropolitę Jerzego Administratorem Wileńskiej Diecezji Prawosławnej Archimandryta Antoniusz mianowany został biskupem i otrzymał diecezję Chełmską. (w. a. p.)

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem pod tytułem „Zmiana uprzęży doróżkarskiej”, umieszczonym w „Słowie” z dn. 6 b. m., Redakcja stwierdza, że ustęp w powyższym artykule o zmianie nazwy jednej z ulic wileńskich na ulicę Grzyba nie dotyczył kpt. Grzyba Józefa dlatego, iż, umieszczając artykuł powyższy, Redaktor nie znał, ani też nie słyszał o Panu kapitanie Józefie Grzybie.

— **Miejska Komisja Finansowa,** po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 14 lutego uchwały Komisji Mieszanej w sprawie 65 proc. dodatku drożyznianego do pensji styczniowej pracowników i robotników miejskich, nie znalazła w danej chwili możliwości pokrycia nowego rozchodu z powodu braku materiału liczebnego o całym stanie gospodarki miejskiej i zaproponowała przenieść sprawę na nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 22 lutego 1923 roku.

— **Dochodzenie** W związku z ostatnimi artykułami, które ukazały się w „Dzienniku Wileńskim” oskarżając komendę XVII Okręgu Policji Państwowej o nadużycia, Delegat Rządu polecił przeprowadzenie dochodzenia w trybie przyspieszonym Inspektorowi Administracji p. Obrockiemu i Inspektorowi Głównej Komendy Policji Państwowej p. Wróblewskiemu. (a. w.)

— **Powrót z urlopu.** Dnia 14 lutego powrócił z urlopu naczelnik wydziału prezydjalnego delegatury rządu p. Malinowski i z dniem 15 lutego obejmuje urządowanie. (w.a.p.)

— **Inspekcja gospodarki miejskiej.** Generalna Inspekcja Magistratu Wileńskiego, dokonywana przez Przedstawiciela Urzędu Delegata Rządu, w czasie najbliższym wszczęta zostanie nanowo niezwłocznie po powrocie referenta wydziału Samorządowego Urzędu Delegata Rządu p. Kowalewskiego, który przeprowadza inspekcję gospodarki miasteczek ziemi Wileńskiej. (w. a. p.)

— **Subsydjum dla teatrów Wileńskich.** Departament Kultury i Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. zawiadomił Urząd p. Delegata Rządu, iż teatr Wileńskim przyznane zostało subsydjum w wysokości 15 milionów mk. (w. a. p.)

— **Zatwierdzenie miejskiego podatku spirytusowego.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej w sprawie wprowadzenia 20 proc. podatku miejskiego akcyzowego. (w. a. p.)

— **Wzrost drożyzny.** W związku z mającym nastąpić ustaleniem poborów pracowników miejskich na miesiąc luty, Związek Pracowników miejskich opracował statystykę wzrostu cen od dnia 1.1 do 13.11. Statystyka wykazuje wzrost drożyzny o 81,11%. (a. w.)

— **Nowa taryfa Poczto-Telegraficzna i Telefoniczna.** Z dniem 15 b. m. zostanie wprowadzona nowa taryfa pocztowo-telegraficzna i telefoniczna. Główne stawki taryfy pocztowej są następujące: opłata za list zwykły 300 marek, za list polecony 600 marek, za pocztówkę 150 marek, za druki 50, 100, 250, 400 i 600 mk., za papiery handlowe, próbki towarów—300 mk. 400 i 600 mk. Od każdego przyjętego przekazu pobierana będzie należność manipulacyjna, która wynosić ma 200 mk. Ponadto za każde 10.000 mk. przesyłanych opłata wynosić będzie 50 mk. Opłaty za paczki o wadze do 1 kilo—500 mk., do 5 kilo—2.500 mk. i dalej do 20 kilo w tym samym stosunku. Opłaty za telegramy wynosić mają od wyrazu 250 mk., przyczem minimalna opłata wynosić będzie 2.500 mk. Za rozmowy telefoniczne między miastowe za jednostkę zwykłą do 25 klm. opłata wynosić będzie 1200 mk.; do 50 klm.—2400 mk.; do 100 klm.—3600 mk.; za każde dalsze 100 klm. 1800 mk. (a. w.)

— **Nowa agencja pocztowa.** Z dniem 31 stycznia r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Motol w powiecie Drohiczyńskim. (a. w.)

— **„Piątek” artystyczny.** Zarządy Towarzystw „Lutnia” i „Kola miłośników pieśni” zawiadamiają swych członków oraz wszystkich interesujących się życiem artystycznym tych Towarzystw, że o g. 8 wiecz. w sali prób Tow. „Lutnia” (Adama Mickiewicza 6.)

— **Wieczór literacki.** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki podaje do wiadomości, iż w piątek 16 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w Domu Ludow. im. ks. bisk. Bandurskiego Nowa Aleja 2 odbędzie się wieczór literacki poświęcony A. Mickiewiczowi.

Na program złoży się: odczyt o Mickiewiczu ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłosz. p. Żongolowicz Zygmunta i deklamacja utworów Mickiewicza.

— **Wiec białoruski.** W Dziśniej odbył się wiec białoruski, na którym przemawiali posłowie Piotr Miotła i ks. Stankiewicz. Mówcy podnosili w szeregu innych spraw szkolnictwa, żądając szkół państwowych z wykładowym języ-

kiem białoruskim, oraz kwestję używania języka białoruskiego w urzędach komunalnych i państwowych. (w. a. p.)

— **Z życia ekonomicznego.** Bank Towarzystw Spółdzielczych przyjmuje wkłady na rachunki czekowe obliczając je w stosunku do złotego polskiego. — Powyższą inowację należy powitać z uznaniem gdyż w ten sposób osoby mające pieniądze na rachunkach czekowych w Banku nie będą ponosić strat z powodu ciągłego spadku marki polskiej.

— **Podziękowanie.** Kierownik Ogniska Akad. R. Łuczyński składa serdeczne podziękowanie za dar, wysokości 200 tysięcy mk. pol. złożonych przez pracowników Kasy Chorych ku uczczeniu ś. p. kol. Bułharowskiego.

— **Licytacja na wyrab lodu.** Magistrat wyznaczył na dzień 16 lutego o godzinie 11 rano licytację na prawo wyrębu lodu na Wilji i Wilejce. Przetarg odbędzie się w wydziale Ziemi Miejskiej—Dominikańska 2. (w.a.p.)

— **„Książki ciekawe”** Wydana w „Książkach Ciekawych” powieść Benoit'a „Dla Don Karlosa” wzbudziła wśród prenumeratorów tego ruchliwego wydawnictwa żywe zainteresowanie. Wytworny tok narracji, barwna i błyskotliwa treść czyni ten utwór nader ciekawym. Mistrzostwo słowa autora „Atlantydy” odtworzone zostało z pietywnym przez znaną literatkę p. M. Domańską, która dokonała przekładu.

„Dla Don Karlosa” krytyka francuska wymienia jednomyślnie jako najlepszą powieść tak popularnego dziś w Europie pisarza.

Wśród nowości, które ukazały się ostatnie w „Książkach Ciekawych”, wyróżniają się wyborne „Moje listy” Korneja Makuszyńskiego, oraz „Lew Sw. Marka” Edwarda Ligockiego.

W najbliższych serjach zapowiada to wydawnictwo utwory Rudjarda Kiplinga, Jacka Londona i Kuprina.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz 2-gi doskonała komedia G. Hauptmana „Kolega Crampton”. Rolę tytułową interpretuje K. Adwentowicz. Znako- mity nasz artysta daje jedną z najkapi- talniejszych swych kreacji na czele całego zespołu artystów.

Sztuką tą wielki gość pożegna Wilno, które mu zawdzięcza wiele pięknych i podniosłych chwil. „Kolega Crampton” grany będzie tylko w ciągu trzech dni. — **Teatr Wielki.** Dalszejsza premjera „Trubadura” zapowiada się pod każdym względem świetnie. Bogata i malownicza wystawa, oraz doskonale przygotowanie wokalne wroczą tę piękną operze długotrwałe powodzenie na naszej scenie. Przedstawienie zostało przez reżysera Ludwiga w ten sposób zatytu- łowane, że mimo 8 u obrazów, skończy się na godz. 11. „Trubadura” grany będzie następnie w sobotę i niedzielę. Na niedzielę popołudniu wznawia dyrek- cja po znizowanych cenach „Halke” Moniuszki z udziałem Krużanki i Cortillego

w partjach Halki i Jontka. W niedzielę wieczór „Królowa foxtrotta”. W przygotowaniu pełna humoru operatka Kalmana „Manewry jesienne”.

— **Teatr im Syrokomi** gra w dalszym ciągu głęboką tragedję Szyllera „Intryga i miłość”, która ze względu i na wartość swą i doskonale wykonanie będzie może na długotrwałe sukcesy. Wystawieniem tej sztuki zainteresowały się władze szkolne, gdyż idzie o udostę- pnienie młodzieży szkolnej poznania tego klasycznego dzieła.

— **Strajk chóru teatralnego,** po jednodniowym trwaniu, zakończył się ugodowym załatwieniem sprawy. Od środy chór teatralny bierze nadal udział w przedstawieniach.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Toast Rektora Parczewskiego.** Z okazji swych imienin, znany w szerokiej kołach naszego miasta, mecenas Walenty Parczewski, radca prawny Uniwersytetu Stefana Batorego, podejmował onegdaj u siebie z małżonką licea grono zaproszonych osób, z Jego Magnificencją Rektorem Alfonssem Parczewskim na czele.

Podczas kolacji Jego Magnificencja wniósł toast na cześć solenizanta, podnosząc w pięknym swem przemówieniu jego bezinteresowną, owocną pracę dla Wszechnicy Wileńskiej. Przyjęcie u mecenasostwa Parczew- skich, czyniących honory domu z łańcucha staropolskiej gościnności, prześlągnęło się daleko poza północ.

Alro.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Sprostowanie.** W związku z notatką w 35 numerze „Słowa” podaną w dziale „Wypadków” Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Blizy Orzeszkowej wyjaśnia, że I. Borejszy nigdy ucznia tego gimnazjum nie była.

— **Zatrzymanie oszusta.** Przed paru dniami urząd śledczy aresztował Abra- ma Trubaczysta, który okazał się między- narodowym oszustem ciągle podróżują- cym do Anglii, Francji i Japonii. Owego aferzystę oskarża się o to, że za pomocą oszusta wyłudził od Pani Lewin- sztejnowej (m. Ryga) pelerynę sobolową wartości 25 tys. frank. poczem zbiegł do Wilna.

— **Zaginięcia.** Dn. 13 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła 17- o letnia Tekla Żemajtisówna (Wilkomierska 1).

— Dn. 1 stycznia r. b. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 50- o letni Piotr Nowikow (Legionowa 16).

Poszukiwania nie dały pomyślnych rezultatów.

— **Pożar.** Dn. 14 b. m. wybuchł pożar we wsi Poszeminie gm. Święciańskiej. W ogniu spłonęło 5-6 domów. Straty wynoszą 22 mil. mk.

— **Przypadkowe zabójstwo.** Dn. 14 b. m. wywiadowca ekspozytury śledczej w Święciańskich oglądając karabin wystrzelił przypadkowo i zabił mieszkańca m. Święciań Abama Seta, znajdującą się w ekspozyturze celom zameldowania dokumentów.

— **Ucieczka.** Z ochrony Sereca Jezu- sowego zbiegł chłopak Antoni Cimasze- wicz.

— **Kretyn.** Polleja 6-go kom. zatrzy- mała Piotra Sorokina za pobicie i zne- canie się nad siostrą.

— **Znalezienie broni.** Polleja 8 go kom. zatrzymał Jerzego Grenisa, który przechowywał broń bez zezwolenia na to odońnych władz.

— **Samowolne przejście granicy.** Polleja 9 go kom. zatrzymała B. Gros- mana, który samowolnie przeszedł pol- sko-bolszewicką granicę.

— **Kradzieże na kolei.** M. Wołkon- kowi (Dydnaburg Dworzanska 31) w wa- gonie wyłagano z kieszeni 4 mil. mk.

— **Klementynie Cieszeckiej** (Siera- kowskiego 14) na dworcu kolejowym skradziono walizkę wartości 1 mil. 500 tys. mk.

— **Kradzieże.** A. Sztralowi (Tatarska 1) skradziono motor elektryczny wartości 2 mil. mk.
— **R. Chamowej** (Stefańska 25) skra- dziono bieliznę na sumę 2 mil. mk.

Giełda.

Wilno, dnia 15 lutego.

Ządano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z. 47800	47500	47500
Korony czechosł.		1440
Czeki i wpłaty:		
New-York 47400	47000	47000
Złoto:		
Ruble 2875000	2880000	2850000-2860000

WARSAWA. (Pat.). Giełda. Dolarj 4500—4900—4710, marka niem. 2.60, New-York 48 10 — 49000 — 47000, Paryż 3000—30.0—2920.

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowa- no 0.0125.

GDANSK. (Pat.). Marka pol. 55.86 — 56.14, przekazy na Warszawę 49.87 — 53.13.

WARSAWA 15.2 (A. W.). Giełda ur- zędowa warszawska z dnia 15 lutego. Dolarj 45500—49000—47100, marki nie- mieckie 2.6..

Przekazy: New-York 48000—49000—47000, Londyn 219000—235000—225000, Paryż 3030—2920. Wiednia 72 i pół—71, Praga 1465—1180—145, Belgja 2077 i pół—2565, Szwajcarja 8865—8776, Gdańsk 2.40—2.52 i pół—2.47 i pół, Berlin 2.40—2.55—2.47.

Akcie: Bank dyskontowy warszaw- ski 40000—39.00—40000, Bank handlowy w Warszawie 80000—79500—80000, Bank Kredytowy w Warszawie 14300, Bank Zachodni 61500, Bank dla handlu i prze- mysłu 24000—250 0, Bank spółek zarob- kowych w Poznaniu 20000—18000, Wilka 20000—19000, Góslawice 845000—825000, Firlej 16280—15750, Michałow 43500, 41000—425000, Przemysł drzewny 7000—6900, Warsz. T-wo Kopali Węgla 158500—156000—157000, Lipop 86000—85000—80000, Orthwein i Karasński 16500—17500, Ostrowieckie Zakłady 74000—73000, Rudzki 39000—34000—38250, Starachowice 41000—40000—41500, Nodrzejów 74500, Cegielski 125000—122000—124000, Poblisk 5000—5100, Rohm i Zieliński 30500, Zyrardów 173000—171000, Borkowscy 6900—6500, Jabłkowsy 13000, Transport i Żegluga 4000—5550—4600, Polska Nafta 8500—8450, Polhal 3700, Nobel 18500—18800—18900, Haberbusch i Schiele 30000—33000, Siła i Światło 6700—6400, Pustelnik 33000, Pils 38000, Majewski 42000, Cmielów 40000—3 000.

BERLIN. 15.2. (a. w.) Berlińska gieł- da urzędowa: Marka polska 45, przekazy na Warszawę 42 i pół, New York 19457,25—19548,79, Londyn 90525—90976, Paryż 1162,11—1167, Praga 573—576,34, Włochy 912,71—917,29, Szwajcarja 3615,93—3634,07, Holandia 7655,81—7 94,19.

GDANSK 15-2. (A.W.). Gdańska gieł- da urzędowa z 15 lutego: Marka polska 45,38—45,62, Dolarj 19764,62—19794,38, Funtj 36286,25, Warszawa 40,89—41,11, Paryż 1122,18—1127,62, Holandia 7182—7218, Poznań 40,89—41,11.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

PRZETARG

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza przetarg na:

1) Dostarczenie kamieni i natłuczenie z niego szabru dla remontu szos w ilości: w pow. Wileńskim—204¹/₂ mtr. zbit. i w pow. Oszmiańskim—275 mtr. zbit., razem—2315 mtr. zbit.

2) Na natłuczenie szabru z kamienia rządowego w pow. Wileńskim około 500 mtr. zbit. i w pow. Oszmiańskim około 500 mtr. zbit., razem z kamienia rządowego około 1000 mtr. zbitych.

Przedsiębiorcy reflektujący na przyjęcie na siebie wykonania wymienionych robót winni złożyć swe oferty opłacone stemplem w zapieczętowanych kopertach w Od- dziale Drogowym Dyrekcji ul. Magdaleny 2—II piętro pok. Nr. 88 (do dnia 23 lutego r. b. w godzinach biuro- wych (8—15). Otwarcie kopert nastąpi dnia 24 lutego r. b. o godz. 11 rano.

Wykaz szczegółowy odcinków dróg i kilometrów, na których ma być wystawiony szaber, wskazówki co do poszczególnych terminów dostawy, oraz techniczne i ogólne warunki wymagań robót są do przejżenia w Dyrekcji (Oddział Drogowy).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru reflektantów.

KASA CHORYCH m. WILNA

podaje do wiadomości ogólnej, że wszelkie wpłaty tytułem składek członkowskich i inne są przyjmowa- ne w Biurze K. Ch. (Dominikańska 15) co- dziennie od g. 8 r. do 2¹/₂ popołudniu, a w so- boty i dnie przedświąteczne od g. 8 r. do 1¹/₂ pp. Wpłaty są dokonywane także codziennie od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

(—) A. Zasztowt, Komisarz Kasy Chorych.

2—1

FIRMA POLSKA
D. H. „Bławat Wileński” Wileńska 31
POLECA:
bieliznę gotową damską i męską
CENY UMIARKOWANE
Materiały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamó- wienie.
Kobieta Lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słoń- cem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p. p.
DOM HANDLOWY
B-cia W. i J. Gołębiowscy
ul. Trocka, tel. 757
POLECA: w 1/3 litrach
96° mocy Spirytus 96° mocy
ocyszczony, do celów leczniczych i specjalnych wyłącznie osobom, aptekom i instytucjom nauk. doświadczalnym, mającym użyteczność spirytusu.
Dr. Janina Plotowicz
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wener.
Przyjm. od g. 8—9 r. i 5—6 w. Zarzeczce, 5 m. 2.
Akuszerka z War- szawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miek- wicza 46—6.

D-r Wołodzko
Ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i wenerycz- ne od g. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.
Kobieta-lekarz

D-r HANUSOWICZ
choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć: 2—3 i 4—6. (Leczenie sztucznym słoń- cem górskim) Zamkowa 7 (Wielka).

Do sprzedania
szczenie rasy „Wilczek”.
Antokol Nr. 68.

ZĘBY sztuczne
stare, nawet połamane kupuje.
Nad najwyższe ceny
LEON POZTYR
Tatarska 20—17.

DRUKARNIA „MOTUS”
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Kto chce
coś kupić, coś sprze- dać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedziano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. it. itd.
niech się ogłosi w gazecie
„SŁOWO”
a niezawodnie osią- gnię wiele z tego :-: korzyści. :-: